

Mokrzecki, Lech

"Przyjaciel dzieci", Fryderyk Eberhard von Rochow, Olsztyn 1982 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 27, 236-238

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wywane są głównie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu. Zapisy znajdujące się w Archiwum Jednoty dokumentują udział Komeńskiego w pracach szkolnych i organizacyjnych społeczności Braci Czeskich. Z korespondencji wyziera pamięć i troska o Leszno nawet wówczas, gdy Komeński musiał na zawsze opuścić to miasto pozostawiając w nim księgozbiór i wiele niespełnionych zamierzeń.

Marta Bečková należy do grona czołowych komeńologów czechosłowackich, którzy cenią sobie wielce zasoby źródłowe archiwów i bibliotek polskich i spodziewają się po nich dalszych nowych i zaskakujących znalezisk. Naukowe penetracje zasobów polskich prowadzone przez komeńologów od dłuższego czasu z wielkim powodzeniem (ich wymownym

owocem jest także i książka Bečkovéj) nie są bynajmniej zakończone. Polska, jak żaden inny kraj, jest nasycona XVII i XVIII-wiecznymi „komeńianami”, czyli źródłami dotyczącymi osoby Komeńskiego i jego pism. W latach poprzedzających jubileusz 400-lecia urodzin wielkiego pedagoga (1992) poszukiwania nowych materiałów będą nadal prowadzone.

Historyczno-źródłoznawcza książka Bečkovéj przeznaczona jest przede wszystkim dla specjalistów-komeńologów. Zaprezentowała wszelako autorka w niej cechy warsztatu wysoce poważane przez historyków wychowania — doskonałą znajomość opracowań oraz wzorową metodę poszukiwań i opisu źródeł.

Tadeusz Bienkowski

Fryderyk Eberhard von Rochow: PRZYJACIEL DZIECI, opracowanie i wstęp Marian Pawlak, Olsztyn 1982, „Pojezierze”, ss. 355.

Zasłużone olsztyńskie wydawnictwo „Pojezierze” podjęło przed laty godną szerokiego upowszechnienia inicjatywę powołania osobnej serii pod nazwą „Literatura Warmii i Mazur w Dawnych Wiekach”. Opublikowano już w niej pisma Jana Dantyszka, Marcina Kromera, Jana Seklucjana, Stanisława Hozjusza, a z nowszych Stanisława Murzynowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Karola Małłka i kilku innych. Każdy tom został starannie opracowany pod względem edytorskim, poprzedzony wstępem charakteryzującym epokę i sylwetkę autora; obcojęzyczne teksty drukowano w przekładzie na polski i uzupełniano odpowiednimi przypisami wyjaśniającymi kwestie szczegółowe.

U schyłku 1982 r. ukazała się kolejna pozycja. Jest nią praca F. E. von Rochowa pt. *Przyjaciel dzieci* w dawnym przekładzie na język polski ks. Jerzego Olecha, całość zaś przygotował do druku i poprzedził dość obszernym wstępem M. Pawlak.

Niemiecki oryginał *Przyjaciela dzieci* wyszedł w 1776 r. spod pióra reprezentanta starej szlacheckiej pruskiej rodziny, związanej z panującym domem Ho-

henzollernów. Intencją von Rochowa było przygotowanie podręcznika do szkół ludowych, który będzie propagował ideały myśli oświeceniowej w powiązaniu z założeniami pruskiej polityki wychowawczej. Gwarantowała to osoba autora, który dążąc do podniesienia dochodowości majątków na terenie b. Prus Królewskich i Prus Książęcych proponował, zgodnie z postulatami francuskiego fizjokratyzmu, wiele zmian w dotychczasowym systemie gospodarowania. Istotne, że zamierzał osiągnąć to nie drogą nakazów, lecz starając się przede wszystkim przekonać ówczesnych chłopów o wyższości prezentowanych rozwiązań. Miała mu w tym dopomóc gruntowna reforma szkolnictwa ludowego i zmiana realizowanego wtedy programu nauczania.

M. Pawlak we wstępie poświęcił tym zagadnieniom sporo miejsca, charakteryzując z dużym znanstwem stosunki oświatowe istniejące na terytorium dawnej Warmii i Mazur. Stosownie zresztą podkreślił, że zagadnienia związane ze szkolnictwem nie doczekały się dotąd należytego opracowania. Były bowiem zwykle traktowane marginesowo przy

okazji omawiania etapów walki z germanizacją ludności polskiej. Wydaje się, że przed ukończeniem wielu szczegółowych badań nie będzie można naświetlić w sposób syntetyczny całokształtu spraw oświatowych. Przykładem, potwierdzającym istniejące w tej dziedzinie braki, jest daleki od wyczerpania tematu sposób przedstawienia tych kwestii w pierwszym tomie „Dziejów Warmii i Mazur” wydanym w 1981 r.

Wstęp i przypisy stanowią integralną część całości i pomagają zrozumieć intencje autora, gdy w monarchii Fryderyka II pisał swój podręcznik. Wychowany w murach Akademii Rycerskiej w Brandenburgu, reprezentował początkowo wszelkie typowe poglądy swej epoki. Z czasem jednak dzięki uważnej obserwacji realiów życia, głównie na wsi, analizie przyczyn nasilających się trudności i chęci określenia metod częściowej ich likwidacji, a także dzięki poznaniu nowocześniejszych koncepcji ekonomicznych i oświatowych doby Oświecenia F. E. von Rochow znacznie wzbogacił swoją wiedzę i potrafił pogodzić postulaty teoretyczne z przygotowaniem praktycznych wskazań dla ówczesnych placówek oświatowych, nowych wytycznych do programu kształcenia nauczycieli dla szkół ludowych i podręcznika zawierającego zestaw czytanek propagujących nowe poglądy.

W kolejnych wydaniach warto by może zamieścić we wstępie szczegółowsze uwagi dotyczące polityki wychowawczej Prus w okresie rządów Fryderyka II, który — o czym nie wolno zapominać — dążył w sposób świadomy do germanizacji ludności na nowo przyłączonych ziemiach i to przy użyciu wszelkich dostępnych metod. Zagadnienie to omawia bliżej S. Salmonowicz w swojej monografii poświęconej Fryderykowi II (Ossolineum 1981). Postulaty głoszone przez von Rochow były w znacznej mierze zgodne z potrzebami pruskiej monarchii, dlatego też jego działalność spotykała się z życzliwym poparciem władzy.

Interesujące są informacje M. Pawlaka o tłumaczu *Przyjaciela dzieci* ks. J. Olechu. Sądząc jednak, iż nie do końca zostały wyjaśnione wszystkie pobudki,

które skłoniły żarliwego obrońcę polskości do przekładu właśnie pracy von Rochowa. Wydał ją w 1795 r., gdy pełnił obowiązki proboszcza polsko-ewangelickiej parafii w Królewcu i ubiegał się o otwarcie na tamtejszym uniwersytecie katedry języka polskiego zamiast Seminarium Polskiego, działającego od 1728 r. Dlatego można przypuszczać, że na jego decyzji zaważyły zapewne oświeceniowe inspiracje podręcznika, a nie państwowo-pruski duch wychowawczy przebijający się z treści niektórych czytanek, gdyż mógł on osłabić poczucie etnicznej odrębności Mazurów i Warmiaków. Wiadomo bowiem, iż od XVI w. drukowano w oficynach gdańskich, elbląskich i toruńskich znaczną liczbę podręczników do nauki języka polskiego. Warto wspomnieć m. in. M. Volckmara czy współczesne J. Olechowi prace K. C. Mrongowiusza.

Tematyka czytanek napisanych przez von Rochow jest różnorodna i może zainteresować nawet wielu dzisiejszych nauczycieli oraz badaczy dziejów literatury, nauki czy oświaty. Część poruszanych problemów nie utraciła bowiem aktualności w procesie wychowywania młodszych dzieci i jest charakterystycznym dokumentem swej epoki.

Podręcznik znakomicie ilustruje zasób wiedzy, którą osiemnastowieczny autor pragnął uwzględnić w programie najlepszych placówek przeznaczonych dla młodzieży wiejskiej. Sporo miejsca przeznaczył on na opowiadania, które uzasadniały słuszność działań na rzecz podniesienia gospodarki rolnej, ulepszenia metod uprawy ziemi, przeprowadzania żniw i omłotów, hodowli bydła i trzody chlewnej. Równie dużo wysiłku przykładał do kształtowania pozytywnych cech charakteru u dzieci, a zwłaszcza wyrobienia sumiennosci i rzetelności w spełnianiu obowiązków na rzecz dworu. Kult armii, potęgi militarnej Prus przewijał się w treści wielu czytanek sławiących i idealizujących stosunki panujące w ówczesnym wojsku.

Osobny krąg zagadnień dotyczył poszerzenia wiedzy o świecie. Naturalnie, jej podstawą pozostawała nadal zgodność ze wskazaniami religii, ale równo-

częście informowano o wielu zjawiskach fizycznych, atmosferycznych lub przyrodniczych występujących na kuli ziemskiej. W tej części kilka przypisów M. Pawlaka jest nieściślych. Zagadnieniem magnetyzmu zajmował się już bowiem W. Gilbert na początku XVII w. (p. 15), zaś wiara w istnienie tzw. waporów była dość powszechna w nauce europejskiej XVII i XVIII w. (p. 35). Intencję zapewnienia dzieciom wiejskim niezbędnej wiedzy praktycznej dostrzega się wyraźnie w czytankach poruszających kwestie medyczne, mówiących o pomocy w nagłych wypadkach i stosowaniu różnych leków. Ostro zaś przeciwstawiał się autor — zgodnie z duchem epoki Oświecenia — wierze w różne gusła i zabobony. Do podręcznika dołączył von Rochow osobne „Przydatki” odnoszące się do wychowania religijnego, wiedzy przyrodni-

czej oraz położenia geograficznego i przeszłości Prus. Jeden z „Przydatków” zawierający zbiór modlitw i pieśni (niesteżty bez tekstu nutowego) został, chyba bez większej szkody dla całości, opuszczony przez wydawcę.

Ciekawa i starannie przygotowana do druku przez M. Pawlaka książka F. E. von Rochowa spotka się z pewnością z zainteresowaniem wielu czytelników. Dlatego warto zaproponować, aby w następnych wydaniach jeszcze bardziej rozszerzyć wstęp, charakteryzując w nim całokształt sytuacji oświatowej na terytorium Warmii i Mazur pod rządami Prus oraz miejsce tego podręcznika na tle innych podobnych publikacji. Również zamieszczenie w spisie treści tytułów wszystkich czytanek ułatwiłoby czytelnikom prawidłową segregację materiału.

Lech Mokrzecki

DZIEJE UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO, 1807—1915, pod redakcją Stefana Kieniewicza opracowali: Barbara Grochulska, Ireneusz Ihnatowicz, Stefan Kieniewicz, Halina Kiepuska, Jerzy Skowronek, Maria Wawrykowa, Warszawa 1981, PWN, ss. 605.

Zespół historyków z Uniwersytetu Warszawskiego, pod redakcją Stefana Kieniewicza, opracował książkę *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807—1915*, wydaną przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w serii „Polska XIX i XX wieku. Dzieje społeczne”. Sześć rozdziałów-części: „Lata 1807—1815”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1816—1831”, „Od likwidacji Uniwersytetu do Akademii Medyko-Chirurgicznej”, „Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1869—1899”, „Uniwersytet Warszawski w latach 1899—1915”, opracowali kolejno: Barbara Grochulska, Maria Wawrykowa, Jerzy Skowronek, Stefan Kieniewicz, Ireneusz Ihnatowicz i Halina Kiepuska. Książka została bogato zilustrowana, opatrzona wieloma tablicami i zestawieniami, indeksem osób i streszczeniami w językach rosyjskim i francuskim. Każda z części z osobną zawiera omówienie bazy źródłowej i stanu badań okresu, o którym traktuje.

Poszczególne rozdziały — części zachowują sporą odrębność. Wynikło to w sposób niejako naturalny z samego rozwoju instytucji uniwersyteckiej w Warszawie, cechującego się gwałtownymi zmianami, przerwami w działalności, odrębnością rozwiązań organizacyjnych i zadań w kolejnych okresach. Nałożyły się na to indywidualności autorskie osób opracowujących poszczególne części, zdecydowanie przejawiających i różne temperamento badawcze i różne koncepcje idei uniwersytetu.

Autorzy książki są przede wszystkim historykami społecznymi i politycznymi, co nadało pewną charakterystyczną barwę ich opracowaniu. Książka ma wyraźne nachylenie socjologiczne i silnie eksponowane wątki polityczne. Pierwsza z cech jest zresztą charakterystyczna dla całej nowszej historiografii dotyczącej dziejów uniwersytetów, druga jest odbiciem szczególnego związku uniwersytetu w Warszawie z perypetiami walk narodowo-wyzwoleńczych Polaków w XIX